KIRJER WARSZAWSKI.

Dnia 23go Sierpnia Rok 1862. № 192. Dnia 11 (23) Sierpnia 1862 Roku

Sobota. | Wschód Słońca go: 4 m. 57. Zachód „ 7 „ 7. | Jutro, Śgo Bartłomieja Apost:.

Najjaśniejszy Pan, w skutku wstawiennictwa Wileńskiego Wojennego, oraz Grodzieńskiego i Kowieńskiego Jenerał-Gubernatora, na przedstawienie Ministra spraw wewnętrznych, d. 28 z. m. (v. s.) Najwyżej rozkazać raczył: wyasygnować na budowę dwupiętrowej murowanej oficyny do gmachu Wileńskiego Rzymsko-Katolickiego Seminarjum, 30 tysięcy rs., z kapitału zapomogowego Duchowieństwa Rzymsko-Katolickiego.

Najprzewielebniejszy Arcy-Biskup Metropolita Warszawski X. *Feliński*. po powrocie z wizyty Archi-Dyecezji, odwiedził JW. Naczelnika Rządu Cywilnego, oznajmując wyraz zgrozy nad powtórnym zamachem na Jego życie i radości z Jego ocalenia.

Od JW. Wikarjusza Apostolskiego Administratora Dyecezji Kieleckiej, JW. Naczelnik Rządu Cywilnego otrzymał list pisany w imieniu Duchowieństwa tejże Dyecezji, w osnowie następującej:

„Jaśnie Wielmożny Panie!

Zbrodniczy zamach po dwakroć dokonywany na Osobie JW. Margrabiego, najgłębszą przejął mnie i Duchowieństwo boleścią i zgrozą. Krew się w żyłach ścina na myśl o następstwach tak strasznego zamysłu, który obłąkanych do tak fatalnego popchnął kroku. Lecz ocalenie dwukrotnym Opatrzności cudem życia i zdrowia Jaśnie Wielmożnego Pana, tak ściśle spojonego z dobrem narodu, napełniło nas tą radości pełną nadzieją i tem niezachwianem przekonaniem, że Bóg jest za narodem i kierunkiem JW. Pana i że tak widome wdanie się Ręki Najwyższego, odpierając ciosy ciemne i nierozważne, doda niespożytej mocy do wykonania wstępnych popraw, przez kraj za nader zbawienne ocenionych, oraz do dalszego wielkiego i sławnego trudu na drodze godności, oświaty, dobra i pomyślności narodu.

Zanoszę więc wraz z Duchowieństwem dziękczynne modły do Stóp Pana nad Pany za szczęśliwe ocalenie Jaśnie Wielmożnego Naczelnika Kraju, przytem błagalne o rozciągnienie nad Nim puklerza swej najskuteczniejszej Opieki.

Przytem pozostaję Jaśnie Wielmożnego Pana

najniższym sługą:

X. Maciej *Majerczak*, Wikarjusz Apostolski."

Kielce d. 19 Sierpnia 1862 r.

W Sobotę, 11 (23) Sierpnia sądzonym będzie Ludwik *Ryll*, sprawca zamachu w d. 26 Lipca (7 Sierpnia) na życie JW. Naczelnika Rządu Cywilnego, Hrabiego *Wielopolskiego*, Margrabiego Gonzaga Myszkowskiego. Przestępca sądzony będzie w Komisji Sądu Wojennego przy cytadeli Alexandrowskiej, z powodu, że podług zdania lekarzy wezwanych dla zaopinjowania o stanie jego zdrowia, Ludwik *Ryll*, mimo znacznej ulgi w słabości, na jaką zapadł zaraz po aresztowaniu go, nie może być stawiony przed Sądem publicznym.

Komissja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. — Józef *Krajewski*, zamieszkały w Paczkowiznie; Włodzi: *Zubko* w Olkuszu; Witold-Józef *Pawłowicz* w Stocku, i Włady:-Józef *Gorazdowski* w Suchowoli; przyjęci zostali z decyzji Władzy Wyższej do Alexandryjskiego korpusu Kadetów w Wilnie. Komissja Rządowa zawiadamiając o tem interesentów, wzywa ich, aby najdalej w d. 26 Sierp: r. b. zgłosili się nieodmiennie do biura K. R. W. R. i O. P. celem wysłania ich w dniu następnym razem z innemi kandydatami do miasta Wilna.— Za Dyrektora Wydziału, *Przystański*. Naczelnik Wydziału, *Kosiński*.

W Poniedziałek, to jest dnia 25go b. m., w Kaplicy Literackiej przy Kościele Metropolitalnym Sgo Jana w Warszawie exystującej, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godz: 9tej z rana, za spokój duszy ś. p. Wiktora *Kraśniewskiego*, Członka Archi-Konfraternji Literackiej; na które, Senjorowie, Współ-Braci oraz Familję zmarłego, zapraszają.

Pojutrze, to jest w Poniedziałek, w Kościołku Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, o godz: 10tej z rana, odprawione zostanie za duszę ś. p. Ludwika *Vidal*, żałobne Nabożeństwo, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się.

Jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Katarzyny z Fermanów, 1go ślubu *Łuszczewskiej*, 2go *Kierwińskiej*, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:, w d. 25 b. m. t. j. w Poniedziałek, o godz: $9^{1}/_{2}$ z rana; na które pozostały Mąż wraz z Synami i Wnukami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Pojutrze, to jest w Poniedziałek, o godz: 11tej z rana, odbędzie się w Kościele Powązkowskim żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Ludwiki z Zboińskich *Soder*, a następnie poświęcenie pomnika; na które pozostały Mąż wraz z Siostrą i Siostrzenicą zmarłej, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Pojutrze, to jest w Poniedziałek, jako w dniu imienin ś. p. Ludwiki z Łabęckich *Wiśniewskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Karmelitów* przy ulicy Leszno, o godz: 11tej z rana; na które stroskani Rodzice, Siostry i Bracia, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Za spokój duszy ś. p. Ludwika *Budziszewskiego*, b. Wojskowego Polskiego, zmarłego w dniu 13 b. m., odbędzie się żałobne Nabożeństwo, jako w dniu imienin, w przyszły Poniedziałek, to jest 25go b. m. w Kościele OO. *Kapucynów*, o godzinie 10tej rano; na które pozostała w nieutulonym żalu Żona, zaprasza Krewnych i Przyjaciół

JW. *Fanshave*, Radca Tajny, Senator, Członek Rady Stanu Królestwa, wczoraj wyjechał z Familją za granicę.

P. Nepomucen *Rolbiecki*, Właściciel fabryki narzędzi rolniczych, powrócił w Londynu i innych okolic Europy.

(A. n.) Barbara z Rebandlów *Hauszyld*, Małżonka Obywatela dóbr ziemskich b. Sędziego Pokoju Okręgu Łowickiego, zakończyła życie d. 10 Sierpnia r. b. we wsi Poskli, Powiecie Stanisławowskim, gdzie przybyła odwiedzić Zięciów swoich i Córki. Skon ś. p. *Barbary*, jako wzorowych cnot Żony, Matki i Obywatelki, dotknął bolesnym ciosem smutku nietylko Męże, liczne grono dzieci i wnuków, oraz całą familję, lecz również wywołał szczery i głęboki żal bliżej ją znajomych osób, dla tego też zbytecznem byłoby, wyliczeć wysokie przymioty jej serca i duszy, dość powiedzieć, że cichem i cnotliwem ze wszech miar życiem, zjednała sobie powszechną miłość i uwielbienie, czego najwymowniejszym dowodem było liczne dla ostatniej posługi zmarłej, zebranie się sąsiednich Obywateli, tudzież osób z blizkich okolic i miasta, którym w imieniu całej familji składam najczulsze dzięki. Zwłoki zmarłej złożono tymczasowo na cmentarzu Parafjalnym miasta Parysowa, zkąd później, przeprowadzone zostaną do grobu familijnego, w dziedzicznych dobrach Kozłów.—J. B.

Dnia 23 z. m. umarł w Londynie Pułkownik Węgierski, Stefan *Szabo de Kis Gereed*, który mając lat 24 w lecie 1849 z nadzwyczajną zręcznością prowadził oblężenie Temeswaru. Na pogrzebie jego byli Jenerałowie Węgierscy *Vetter* i *Klapka*, Jenerał Turecki *Kmety*, brat zmarłego Pułkownik *Szabo*, i inni towarzysze broni zmarłego.

Z Lublina. —W dniu 29 Lipca r.b. w Szkole Elementarnej Prywatnej Męzkiej w obecności Zwierzchności Szkolnej i zgromadzonych Rodziców i Opiekunów, odbył się examin publiczny, na którym uczniom odznaczającym się wzorowem posłuszeństwem, przykładnem i moralnem sprawowaniem się, usilnością i pracowitością, udzielone zostały nagrody, a mianowicie otrzymali nagrody w xiążkach: Karol Tuszowski, Wacław Sierpiński, Stefan Pniewski, Franciszek Chróścielewski, Wiktor Gurzyński; w listach pochwalnych: Alexander Krzywdziński, Władysław Zieliński, Piotr Dachowski, Ludwik Berger, Faustyn Mościbrodzki, Walenty Michciński, Józef Hoffman, Rafał Klimkiewicz; przytem mam zaszczyt donieść szanownym Rodzicom i Opiekunom, że zapis Uczniów na rok przyszły do pomienionej Szkoły, która umieszczoną jest przy ulicy Nowej w domu Nro 120, rozpocznie się z dniem 20 Sierpnia r. b., a z dniem 1 Września kurs nauk rozpoczętym zostanie.— Albin *Sawicki*, Utrzymujący Szkołę.

Uregulowanie koryta rzeki Drwęcy przychodzi do skutku i przygotowawcze ku temu roboty już rozpoczęto. Drwęca ma przebiegu 20 mil od źródłowego jeziora do ujścia swego w Wisłę, a flisy drzewo spławiające potrzebują 6 do 7 tygodni na spław od tego miejsca do Wisły. Najbardziej naglą o uspławnienie przestrzeni od Brodnicy do Wisły. W tem miejscu rzeka załamuje się licznemi i ciasnemi zakręty, co tylko kanałem usuniętem być może. Koszta tych robót obliczają na 600 do 700,000 talarów, a prócz tego zakupić przyjdzie i znieść w tym celu rozległy zakład młynarski. Skarb Pruski jest mocno interesowany w uspławnieniu rzeki Drwęcy z powodu ogromnych lasów rządowych, które nad tą rzeką położone, o połowę więcej i drożej drzewo sprzedawać będą mogły, gdy dziś spławne zanadto wartość drzewa obciąża. Królestwo Polskie wiele także skorzysta na tem uspławnieniu.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Lipca roku b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: Judki Tokar, rs. 2 k. 91; Jakóbowicza. k. 9; Hesy Gibfus, k. 9; Szyi Leiba Grünfogel, k. 9; Nafrala Unger, rs. 1 k. 90; Reizli Fidelseid, rs. 25; Izaaka Ettinger, rs. 50; Jakóba Streibaum, k. 9; Moszka Milchman, k. 9; Leizera Rosenstrauch, rs. 20; Hersza Leiba Baranek, k. 9; Abrama Wermus, rs. 5; Szyi Reizner, k. 35; Józefa Starkman, rs. 5; Jakóba Herszfeld, rs. 5; Kielmana J. Weichelfisz, k. 75; Eljasza Wilner, rs. 75; J. M. Lindensztatta, rs. 45; H. Szwarzberg, rs. 2; S. Temkin, rs. 4 k. 40; Szym: Goldfluss, rs. 37 k. 40; ogółem wpłynęło rs. 280 k. 25; prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *A*) Biednym i podupadłym w liczbie osób 38, rs. 56 k. 45. *B*) Chorym za obrębem Szpitala 36, rs. 32 k. 25. *C*) Chorym chronicznie 95, rs. 113 kop: 5. *D*) Położnicom 11, rs. 12 k. 20. *E*) Za karmienie dzieci ubogich rodziców 7, rs. 10 k. 20. *F*) Posługującym ubogim chorym 5, rs. 9 k. 22$^1/_2$; razem wspierano osób 192, rs. 233 k. 37$^1/_2$.— Prezydujący, S. *Reich*.

Z Ciechocinka. — Kto po upływie lat kilkunastu zwiedzał teraz Ciechocinek, przyznać musi, że uderzający tam postęp w polepszeniu pod każdym względem wygody dla przybywających na kuracją gości wróży nadzieję, że miejsce to tak zbawienne przynoszące cierpiącym skutki, wkrótce odpowie wszelkim oczekiwaniom. Miejsce źródlane w Ciechocinku było niedawno obszarem piasku; gdzie prócz oberży, skromnych łazienek, dwóch tężni, paru budowli z maszynami i warzelni, nie było nic godnego uwagi; a przejście po głębokich piaskach ułatwiały drewniane kładki. Dziś kilka porządnych domów i dwa obszerne hotele dostarczają gościom wygodnych mieszkań, a porządek w łazienkach dosyć jest zadawalającym. Niezapomniano też o Kaplicy, gdzie codzień bardzo znaczna ilość osób dotąd w Ciechocinku bawiących, korne zanosząc modły, rzewny przedstawia widok. W ogólności na każdym tam kroku widzieć się dają nakłady i ulepszenia; drzewa, krzewy i różne rośliny, wyrosły w krótkim czasie jakby czarodziejską siłą i uprzyjemniły miejsce przechadzek.— Przechodzę teraz do ostrzeżenia podróżnych, aby przy wejściu do m. Nieszawy pod Ciechocinkiem położonego, mianowicie od strony przewozu, nie brały przez pomyłkę za trawnik zielonej i stęchłej wody, która zatamowana błotem kilko-łokciowej długości kanału, znaczną część ulicy zalewa, uderzając w nos swą zatęchłą wonią. Życzyć bardzo należy aby same względy sanitarne, uprzedziły łatwo zdarzyć się mogący wypadek, i dalsze podróżnych o tem przekonanie.— *N.*

Jeden z korrespondentów zagranicznych pisze z Wiednia. Dziwić się należy dla czego z Polski przyjeżdżacie radzić się lekarzy Wiedeńskich, kiedy macie u siebie daleko zdolniejszych i lepszych. Najlepszym dowodem jest Cesarzowa *Elżbieta*, którą wszyscy już Doktorowie Wiedeńscy opuścili, skazując na śmierć nieochybną, gdy tymczasem ta dnia 15 Sierpnia w najpożądańszem zdrowiu i z młodzieńczą świeżością, odbyła wjazd do Schoenbrunn, po powrocie z podróży.

Lipiec r. b. był suchy, dosyć pogodny, lecz o 0,3 stop: R. chłodniejszy nie zwykle; pięć dni początkowe były chłodne, przeciwnie sześć dni środkowe od d. 15 do 21 nader gorące. Temperatura średnia całego miesiąca jest 14,8 stopni R.; w stanie normalnym taż temperatura jest 15,06 stop: R.; największe ciepło w cieniu dochodziło 27,6 stopni R. d. 28 po południu, na słońcu 32,2 stop: R., najmniejsze 6,8 stop: d. 2 i 10 w nocy; największa zmiana dzienna temperatury wynosząca 10,48 stop: przypadła d. 29 na 30, w czasie przejścia Xiężyca przez równik niebieski; dwa dni: 28 i 29 były niezwykle gorące. Średnia wysokość barometru miesięczna jest 27 cali 8,17 lin: par:, o 0,21 lin: par: większa od normalnej; najwyżej barometr dochodził 27 cali 11,08 lin: par: d. 27, w czasie wielkiego gorąca i północno-wschodniego wiatru; najniżej 27 cali 4,41 lin: par: d. 13 przy zmianie wiatru i chłodnem powietrzu. Po silnych upałach w dniu 29, niebo się zachmurzyło, wieczorem nastąpiły grzmoty i błyskawice powtarzane; między godz: 9 a 10 wieczorem w Warszawie deszcz ulewny z gradem. Dnia 31 o godz: 9 rano, chmury grube tak zaciemniły widokrąg, iż nastąpiła taka ciemność, jakby podczas zaćmienia całkowitego. Deszcze lubo padały dość często, te jednak były nie obfite. Ilość wody z deszczu wynosi co do wysokości 19,62 lin: par: to jest o połowę mniej jak zwykle. Powietrze było suche, średnia wilgotność miesięczna jest 67,9 na 100, przeszło o dwie setne mniejsza od normalnej. Stan elektryczności atmosferycznej co do jej natężenia średni miesięczny jest 23,2 stopni; największe natężenie siły elektrycznej dochodziło 35 stopni d. 16. W całym miesiącu dni pogodnych było 6, na pół pogodnych 16, pochmurnych 9, dni deszczu 14, gradu 1, mgły 6, grzmotów i błyskawic 5, błyskawic bez grzmotu 2, wiatrów mocnych 12, panujący wiatr był południowo-zachodni, częste były także zachodnie. Na słońcu trzy gromady plam pokazywały się od d. 1 do 20, później jedna tylko gromada była widzialna. Stan wody na Wiśle był nizki. Średnia wysokość wody pod Warszawą jest stóp 2 cali 7,2 now: miary polsk:, największa wysokość wody dochodziła stóp 3 cali 5 d. 20, najmniejsza stóp 1 cali 8 d. 31.

Tutejszy xięgarz i właściciel najpierwszej w kraju drukarni i giserni czcionek drukarskich P. S. *Orgelbrand*, bawiąc obecnie w Londynie dla zwiedzenia wystawy, zamierza tak tam jak w Paryżu i większych miastach w Niemczech, zwiedzić różne zakłady łączące się z drukarstwem, obejrzawszy już po większej części takowe w Dreznie, Lipsku, w Pradze, Monachjum, w Stutgardzie, Wejmarze, Hanowerze i Frankfurcie n. Menem. Spodziewać się należy, że własnym swoim zakładom nie jedno przyswoi ulepszenie lub ułatwienie, a może nawet sprowadzi jakie nowości świeżo zjawiające lub doskonalące się w tych gałęziach przemysłu.

Piszą nam z Paryża: Mazury utworu Apolinarego *Kątskiego* a szczególniej „Jan Sobieski" mają ogromne powodzenie w Teatrze *Wielkiej Opery*. Przyczynią się do ich powodzenia tamże znany artysta baletu P. *Krzesiński* i Pani *Petipa*. Kilku wydawców z Paryża zgłosiło się do P. *Kątskiego*, o nabycie na własność tych kompozycji, dla wydania ich drukiem.

W tych czasach znany odkrywca źródeł X. *Richard*, zwiedzi Cieplice i Karlsbad, dla zbadania tamecznych wód, poczem na wezwanie Rządu uda się do Bawarji.

Nakładem H. *Natansona*, wyszło dziełko pod tyt: *Żywot* Śgo Jana Chrzciciela, ze zbioru starych Pisarzów Włoskich wyjęty, na język polski z niektóremi odmianami wytłómaczony przez *Lenartowicza;* cena kop: 20. Dziełko to jest do nabycia we wszystkich xięgarniach krajowych i zagranicznych.

Jako przykład uczciwości służącej, przytaczamy tu następujące prawdziwe zdarzenie: Do jednego z domów zgłosiła się służąca za piastunkę, z płacą 7 talarów kwartalnie. Po niejakim czasie, już to od samych Państwa, już od rodziny tychże, otrzymała kilkakrotnie różne podarki tak w gotowiznie jak i w naturze. Jednego zatem dnia, przychodzi do Pani i dziękuje jej za służbę. Zapytana zaś o powody tego, rzecze: „Ja zgodziłam się za 7 talarów, bo mnie lokaj podmówił, ażebym się drożyła, gdyż Państwa można pociągnąć, a tymczasem ja oprócz tych siedmiu talarów, otrzymuję jeszcze ciągle upominki i wynagrodzenia. Jeżeli więc Pani pozostawi mnie na pięciu talarach, to nie opuszczę służby, inaczej sumienie moje nie pozwala mi służyć." Można sobie wyobrazić zadziwienie Państwa nad tą bezprzykładną poczciwością służącej.

P. Redaktorze! — Niespodziewałem się, ażeby się można spotkać aż pod okopami przy rogatkach z jednem z wybornych przysmaków, jakim jest: „Polski nasz Chleb powszedni," a wypiekiem którego zasłynęła Nowa Szwajcarja przy alei Marszałkowskiej, zaraz za Nową-Wsią położona. Czy to razowy odkwaszany, czy to wiejski na serwatce, czy to pszenny z anyżkiem, karolkiem lub kminkiem; przed każdym z nich ustąpić muszą wszelkie zagranicznej inwencji przysmaki, i pewno też pierwszym, tyle dziś czynna hygiena, całą wyższość sanitarną przyznać nieomieszka. Nasycony na miejscu przy pomocy wybornej śmietany, wziąłem z sobą dwa ciepłe jeszcze bochenki, i jakby niosąc 2 ziemskie półgloby, z dumą wracałem do miasta, postanowiwszy prosić cię Redaktorze, abyś, uwzględniając Chleb nasz powszedni, tę krótką o nim zamieścił w *Kurjerze* wzmiankę.— P. W.

Jeden z antykwarzy Paryzkich, wystawił w Paryżu na widok publiczny tiarę Papiezką z kutego żelaza; ma to być tiara wojenna *Juljusza II*, której ten Papież w swoich wyprawach jako hełmu używał.

Doświadczenia dowiodły, że żadne ptaki nie tępią tyle robactwa, mianowicie leśnego niszczącego drzewa, jak szpaki; dla tego też właściciele ziemscy, winni zwrócić uwagę swoją, na powstrzymanie wytępiania szpaków, i na wzór mieszkańców okolic do których szpaki odlatują podczas zimy naszej, przygotowywać im sztuczne gniazda, w celu jak największego ich rozmnażania. Modele tych gniazd, przygotowywa P. *Haas*, Nadleśniczy z Giersdorf pod Warmbrunn, po cenie zł. 3 za jeden model.

Chociaż urodzaje nie okazały się we Francji nadzwyczajne, zawsze jednak można powiedzieć, że w tym roku dopisały. Pomimo to, zaczyna pojawiać się nędza w klassie roboczej, powodem czego jest nie kupująca i nieprzysyłająca bawełny Ameryka; oraz stojące na wulkanie Włochy.

Józef *Jurkowski*, Fortepjanista, proszony jest, aby się jak najśpieszniej zgłosić zechciał w własnym interesie, pod Nr 1342 przy ulicy Śto-Krzyzkiej, na 2gie piętro, gdzie stróż Mateusz wskaże.

Komissja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ: wydała do wszystkich Zwierzchników Zakładów Naukowych rozporządzenie osnowy następującej:

Powtarzające się zbrodnicze zamachy na życie osób u steru Władzy stojących, równie napełniają boleścią i trwogą o przyszłość kraju ludzi pojedynczych, przewidujących do jakich klęsk te przewrotne knowania doprowadzić mogą, jak i zasmucają Władze krajowe, obowiązane czuwać, każda w swoim zakresie, aby wszelkie prawo było uszanowane, aby porządek społeczny nie był naruszony; od zachowania bowiem tego porządku, pokój rodzin, rozwój wszelkiej pracy i kwitnienie wszelkiej instytucji zależy. Jeżeli więc świętym jest obowiązkiem każdego pojedynczego obywatela potępiać występne teorje w imieniu Ojczyzny propagowane; teorje, z których płynie szalony obłęd, ogarniający massy, prowadzący do fałszywych o dobru kraju wyobrażeń nakazujący bezbożnie używać nawet zbrodni, aby to dobro osiągnąć, niemniej świętym jest obowiązkiem Władzy, upomnieć tych, co od niej wprost zależą, aby każdy wszelkiemi siłami opierał się temu zgubnemu prądowi, który może unieść w jakąś ciemną i straszliwą przepaść wszystkie zasady, jakie kraj od wieków szanował; wszystkie uczucia, na których stoi moralność narodu; wszystkie nadzieje lepszej przyszłości, których ziszczenia serce każdego Polaka tak gorąco pragnie. W wypełnieniu tej powinności, Komissja Rządowa Wyznań i Oświecenia Publicznego odzywa się do wszystkich Zwierzchników Szkół i Nauczycieli, przypominając im niebezpieczeństwo obecnej chwili i ważność ich stanowiska. Nauka, z której płyną zdrowe zasady, jest ich powołaniem; powaga wyższej myśli i lepszej rzeczy ludzkich znajomości, jest podstawą ich wpływu; trafny sąd o tem wszystkiem, co społeczność ludzką podnosi, a co ją poniża, co dla niej jest marzeniem, a co prawdą, co ją zabezpiecza, a co burzy, jest fundamentem tego zaufania, jakie ich otaczać powinno. Niechże każde ich słowo dowodzi, że na wysokości tego stanowiska stoją; niech każde ich ocenienie obecnych wypadków napiętnowane będzie tą dojrzałością sądu jakiej po nich oczekują ich znajomi, przyjaciele, Władza edukacyjna; jakiej wymagać mają prawo rodzice oddające im swe dzieci; jaka świętą jest ich powinnością względem tej młodzieży, której wyobraźnia rozbudza się wprzód niż rozum, którą odrzucić najłatwiej, na której też myśl niedoświadczoną i pojęcia niedojrzałe, wichrzyciele polityczni najpierwej i najskuteczniej działać usiłują. Równie w kółkach domowych, jak i w zebraniach towarzyskich, każdy członek zgromadzenia Nauczycielskiego znajdzie sposobność jawnie i głośno objawić swój sposób zapatrywania się na ten nieszczęśliwy stan umysłów, do któregośmy doszli; każdy, nietylko prostem oburzeniem, ale i rozumowaniem, opartem na niezbitej loice wypadków, powinien mieć odwagę przekonać, jeśli mu kogo przekonywać przyjdzie, że nigdy i nigdzie dobro kraju nie wyrosło ze zbrodni; że drogą zawichrzeń, do pomyślności powszechnej dojść niepodobna; że to zły i fałszywy patrjotyzm, który prowadzi do zupełnej ruiny tej ziemi, którą każdy nadewszystko kochać, której pokoju, bezpieczeństwa, całości i kwitnienia pragnąć powinien.

Andzia *Jeżyńska*, z bliźniąt, przeżywszy trzecią wiosnę, po ciężkiej chorobie, anielską swą duszę wczoraj oddała BOGU. Ciężkim smutkiem dotknięci Rodzice, zapraszają Familję zmarłej, na wyprowadzenie zwłok jej, jutro (w Niedzielę) o godz: 7mej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Marja z Müllerów *Lebanowska*, Obywatelka m. Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 39, dziś przeniosła się do wieczności. Pogrążony w nieutulonym żalu Mąż wraz z Dziećmi i Zięciem, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, dnia 25 b. m. t. j. w Poniedziałek, o godz: $5^1/_2$ po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na cmentarz Powązkowski.

Tekla *Von Smyk*, Obywatelka i Właścicielka domu, w wieku lat 66, w dniu wczorajszym życie zakończyła. Wyprowadzenie zwłok jej, odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 5tej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski; na które pozostały Mąż, Krewnych i Przyjaciół, zaprasza.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, do urządzającej się loterji fantowej przy 100nej loterji klassycznej, zakupiło z Wystawy Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych następujące obrazy: *olejne*: 1) *Szermentowskiego*, Pogrzeb ubogiego wieśniaka; 2) *Kostrzewskiego*, Ostatnie pocieszenie; 3) *Gersona*, Góral tatrzański; 4) *Balukiewicza*, Wesele chłopskie; 5) *Lipskiego*, Chłopiec z pisklętami; 6) *Petzolda*, Zrękowiny stróża; *aquarele*: 7) *Brandta*, Szlachcic jadący na Sejmik, z powieści Jenerał Sejmik, przez W. *Pola*; 8) tegoż: Skołuba i Szatny Wojskiego, z powieści Listopad, przez Henr: Hr: *Rzewuskiego*.—Członek Komitetu, Konst: *Hegel*.

Wydawca *Zbioru przepisów*, dotyczących uregulowania stosunków włośian osiedlonych w dobrach prywatnych w Królestwie Polskiem, ma zaszczyt upraszać szano: Prenumeratorów o odebranie w mieszkaniu jego przy ulicy Leszno N° 720, wyszłego z druku poszytu II, tychże przepisów, za zwrotem biletu dołączonego do poszytu Igo. Obu tych zeszytów, obejmujących wszystkie postanowienia i przepisy wydane co do włościan w dobrach prywatnych i instytutowych osiedlonych, poczynając od roku 1807 po datę dzisiejszą wraz z kompletną listą Jeometrów (z wykazaniem teraźniejszego miejsca ich zamieszkania), mających prawo wykonywać czynności przy oczynszowaniu z urzędu, nabyć można tak u podpisanego jak i w xięgarni PP. G. *Gebethnera* i R. *Wolffa*.— A. *Siedlewski*.

Na konkursie Sorbońskim odbytym temi dniami w Paryżu, dostało się Polakom kilka zaszczytnych nagród: *Myszkowskiemu*, *Niewęgłowskiemu*, *Góreckiemu*, *Kisielewskiemu*, *Chłapowickiemu*, *Milewskiemu* i *Ciernickiemu*.

Na popisie Szkoły Batygnolskiej odbytym d. 13 b. m. w Paryżu, cztery medale Xcia *Napoleona*, dostali: *Myszkowski*, *Kisielewski*, *Malinowski* i *Gasztowt*.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn*, *16 Sierp:*. — Królowa udzieliła panującemu W. Xięciu Meklenburg-Strelickiemu, Order Podwiązki. Formalna installacja nie będzie miała miej-

sca z powodu żałoby. — Ogłaszane są tu dalsze dokumenta urzędowe o powstańcach Chińskich. Z dokumentów tych okazuje się, że armja Taipingów jest zbiorem łotrów i rabusiów najgorszego rodzaju; że jedynym ich celem jest mord i grabież, i że religja ich, zbliżona pozornie do Chrześcjańskiej, służy tylko za pokrywkę ich nadużyciom. W takim stanie rzeczy postępowanie Rządu Angielskiego względem powstańców Chińskich znajduje zupełne usprawiedliwienie.

Austrja. — Jeden z dzienników Belgijskich, na zasadzie korrespondencji z Pesztu zapewnia, że wszelkie dotychczasowe układy i projekta pojednania, pozostały bez skutku, że kraj obstaje wytrwale przy zasadach z 1848 r., iść dopoki Rząd Austrjacki nie zgodzi się na uznanie ustawy z 1848 r., dopóty nie można myśleć o przejednanie narodu Węgierskiego.

Francja. *Paryż 16 Sier:*.— Korrespondencje z Włoch wskazują, że niezupełnie dowierzać należy telegramom, które zapowiadają koniec blizki ruchu Garibaldys: w Sycylji i reszcie Włoch. Rzeczą jest pewną, że w Medyolanie i Neapolu, miały miejsce dość ważne domonstracje na korzyść idei *Garibaldego*, mimo ostrzeżeń i prośb władzy, że w Sycylji *Garibaldi* jest prawie Panem położenia, i że byłby nim jeszcze bardziej, gdyby miał zasoby do żywienia i odziewania wszystkich, którzy spieszą do niego; że wojska włoskie ograniczają się na obserwowaniu jego poruszeń, ale mają rozkaz niezaczepiania ochotników; że rozkaz ten wywołany został nietylko chęcią uniknięcia starcia, ale jeszcze tem, że jeśliby się *Garibaldemu* udało przebyć Cieśninę, nic nieprzeszkodzi mu wówczas iść do Rzymu, a skoro się ukaże na granicy Rzymskiej, wówczas całe Włochy powstaną dla poparcia jego zamiarów. Taki jest rzeczywisty obraz położenia rzeczy, a Gabinetowi Turyńskiemu niepozostaje jak tylko zerwać z Francją lub z Włochami. Dla uniknienia klęsk jakie za sobą ta kwestja pociąga, jest tylko jedyne lekarstwo. Niechaj Rząd Włoski uzyska od Francji, nie bezpośrednią ewakuacją Rzymu, ale przyrzeczenie jej w chwili danej, określonej, albo też przygotuje rozwiązanie tymczasowe przez wprowadzenie załogi mieszanej, lub oddanie Włochom lewego brzegu Tybru. W obec takich, ustępstw Włochy, które dały tyle dowodów umiarkowania i roztropności od lat 10u, zdobędą się na rezygnacją; jeśli zaś otrzymają odmowną odpowiedź, wówczas rzucą się w ręce *Garibaldego*, a nawet *Mazziniego*, a stronnictwo ruchu zyska to, co utraci wpływ rządowy i konstytucyjny. Cała prassa liberalna francuzka podziela te idee, i dla tego z zadowoleniem przyjęła krytykę reakcyjnego programatu nowego dziennika *la France*, skreśloną w *Constitutionnelu*. Trzeba jednak, żeby to wyparcie się przez Rząd polityki P. *Lagueronniere* było bardziej stanowcze.— Dzienniki podają szczegóły o onegdajszym przeglądzie gwardji narodowej i wojska. JJ. CC. Moście dobrze byli przyjęci. W wielu miejscach wydawano okrzyki na cześć Włoch, i zatknięto sztandary włoskie. Również po-raz pierwszy ukazał się w kilku punktach stolicy sztandar Stanów Połud: Ameryki. — Cesarz i Cesarzowa, przejeżdżali się wczoraj po bulwarach i przedmieściu Śgo Antoniego, oraz odwiedzili Xiężnę *Klotyldę*.

Niemcy. *Monachjum, 18 Sierp:*. — Dla obradować tu mającego Sejmu handlowego uchwalono następny porządek dzienny: Wniosek do dalszego trwania zollvereinu i rozszerzenia takowego. Propozycje związku celnego austrjackiego, rozbior traktatu handlowego z Francją.

Ostatnie Wiadomości.

Dzienniki Francuzkie podały wiadomość o oświadczeniu P. *Lavalette*, a raczej zapewnieniu, iż territorjum Papiezkie i osoba Ojca Śgo przez Francją bronione będą. Otoż P. *Boniface*, w *Constitutionnelu* z d. 21 b. m. oświadcza, iż jest upoważniony do zaprzeczenia powyższej wiadomości z Rzymu nadeszłej, i dodaje: Dopóki wojska francuzkie będą w Rzymie, dopóty Papież nie potrzebuje się obawiać wkroczenia, i o tem nie ma co mówić. Dalsze zapewnienia Francji, gwarantujące teraźniejsze territorjum Papiezkie, byłyby przeciwne polityce, jaką P. *Lavalette* reprezentuje w Rzymie. *Patrie* zaprzecza wieści, jakoby P. *Benedetti* nie miał już wrócić na posadę Poselską do Turynu.

W Turynie, na posiedzeniu Senatu d. 20 b. m., *Ratazzi* oświadczył, że Rząd uważa postępowanie *Garibaldego* jako bunt; położenie Sycylji jest krytyczne, ale spodziewać się można przezwyciężenia wszelkich trudności. Ministerstwo wysłało wojsko do Catanji. Również tameczna flota zapobiegnie przybywaniu i wylądowaniu ochotników. Jest nadzieja, że stan normalny w Sycylji za dni kilka przywrócony będzie. Senat przeszedł do porządku dziennego, wynurzywszy przekonanie, że Ministerstwo energicznie postąpi, aby utrzymać w nietykalności prawo, godność korony i parlament. Na dzień następny zapowiedziano nadzwyczajne posiedzenie Senatu i Izby Deputowanych, dla wysłuchania pewnych zawiadomień ze strony Rządu. Zawiadomieniem tem, jak donosi telegramm z 21go, jest ogłoszenie Sycylji w stanie oblężenia.

Opinione wspomina o pogłosce, jakoby *Garibaldi* oczekiwał *Nicotery* w Catanji, dokąd wszedł bez wystrzału, i zkąd odpłynąć zamierza. Korrespondencje z Messyny każą się domyślać blokady Catanji; gdy tymczasem z innej strony donoszą, że flota jest pod Trapani. Listy z Paryża zapewniają, że Cesarz źle nie patrzy na to, iż cała prassa francuzka z rzadką jednomyślnością oświadcza się przeciw polityce wygłoszonej przez dziennik *La France*. Ta podstawa dzienników przychodzi w porę Cesarzowi, i zdaje się, że niedaleką jest chwila, w której Gabinet Tuileryjski zaniecha dotychczasowej zwlekającej polityki w kwestji Rzymskiej.

Szczególniej spodziewać się można jakiegoś pomyślnego kroku ze strony Francji, jeśli Rząd Włoski potrafi skłonić *Garibaldego* do cofnięcia się. Ciekawa rzecz jednak jak Francja postąpi jeśli *Garibaldi* zwycięzko naprzód postępować będzie.— Korrespondencje z Madrytu donoszą, że Królowa jest nadzwyczaj rozgniewana wyrażeniami dotyczącemi Hiszpanji, użytemi przez Cesarza w przemowie do Margr: *Concha*.

Szarada.

Pierwsza trzecia litery, zaś *pierwsze* i *czwarte*,
Są to obce pieniądze, pono mało warte,
Trzecie drugie i *czwarte*, miłe to są krzewy,
W których wśród dni pogodnych słyszysz ptasząt śpiewy.
Pierwszej drugiej do robót damy używają,
Drugie czwarte są w wodzie, lub nad nią bujają,
Trzeciej pierwszej i *drugiej* odgłos znany przecie,
A *wszystkie* zaś są ptaki — tu ich nie znajdziecie.

(Zeszłe Zadanie, *Ku-ka-w-ka*).

Przyjechali do Warszawy.
Bełdowski Sobiesław Ob: z Smotryczewa nr 625; Kwiatkowski Józef Ob: z Dłużniewa nr 601; Wasiutyński Leonard Ob: z Długiego nr 519.

Wyjechali: Budziszewski Jan Ob: do Drewnowa; Daszkiewicz Jan Ob: do Nowej Alexandrji; Szczeniowski Wład: Ob: do Ciechocinka.

Przyjechali koleją żelazną: Bloch Jan Kup: z Berlina nr 1065; Braunek Tad: Ob: z Poznania nr 587; Jamroziński Józef Ob: z Wiednia nr 572.

Wyjechali koleją żelazną: Brodowski Edw: Ob: do Paryża; Beardschau Edward Kup: do Londynu; Krauze Jan Ob: do Prus.

DONIESIENIA.

1) **Majątek** włók 95, o 20 mil od Warszawy, w glebie pszennej, przez który przechodzą dwie rzeki spławne, z pałacem piętrowym i kaplicą murowaną na wzgórku, ogrodem prześlicznym, oranżerją ocenioną na Rs. 35,000, zasiew oziminy korcy 200, a może być więcej, z łąkami, gdzie się zbiera fur 1,500, lasu włók 15, pół starodrzewu, jest zaraz do sprzedania z inwentarzem żywym i martwym, za cenę Rs. 110,000, summa około Rs. 30,060 sukcessorów niewylegitymowanych i dług Towarzystwa Rs. 7,915 pozostanie przy gruncie, warunki jak najlepsze. — 2) **Kolonja** włók 6, koło Błonia, od Warszawy mil 4, grunt pszenny, z dworem murowanym i Ogrodem fruktowym, jest zaraz do sprzedania. — 3) Potrzebna **Osoba** w średnim wieku na wieś, o mil 20, do towarzystwa damy i zajęcia się gospodarstwem domowem. — 4) **Dystylator** jest do umieszczenia. Informacja w Kantorze Stręczeń Mieszkań Nr 1, obok Dobroczynności.



W dobrach Zegrze, o 28 wiorst od Warszawy, na trakcie Kowieńskim, jest do sprzedania 360 sztuk **Skopów** zdrowych, zdatnych do chowu. Pragnący nabyć takowe, zechce zgłosić się do miejscowego Rządcy.

Pacht Krów, składający się z 70u sztuk, do wydzierżawienia każdego czasu w dobrach Głosków, położonych między Piasecznem a Raszynem. — Tamże potrzebnym jest **Nauczyciel** do Szkoły Elementarnej. Wiadomość bliższa na miejscu.

Ktoby z Panów **Budowniczych** lub **Majstrów Mularskich** życzył sobie wystawić w roku przyszłym własnemi funduszami na Placu tu w Warszawie nader korzystnie położonym, **KAMIENICĘ** znacznych rozmiarów na wypłatę w ratach, zechce swój Adres zostawić w Drukarni Kurjera pod literami A. Z.

Dnia 13 (25) b. m. o godz: 9 rano, odbędzie się na Komorze w m. Wieruszowie w Pcie Wieluńskim, licytacja różnych skonfiskowanych towarów, ocenionych na summę rs. 1,194 k. 74.

Różne Lokale
Mniejsze i Większe,

są do wynajęcia od Śgo Michała, w domu Nr 1090*c*, przy ulicy Twardej, po bardzo umiarkowanych cenach.

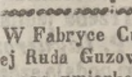
Od 1go Października r. b., potrzebne jest **MIESZKANIE oddzielne na prowincji**, nie dalej jak o mil 6 od Warszawy, składające się z 5u Pokoi i Kuchni, Wozowni i Stajni. Ktoby miał takowe do wynajęcia, raczy się zgłosić na ulicę Nowy-Świat, do domu Ner 36, obok Foxalu. Stróż miejscowy Interesenta wskaże.



Dom murowany, na własnym gruncie, do sprzedania, lub też żądana jest pożyczka Złp. 20,000, na pierwszy Numer hypoteki, przed dwunastym Września r. b.; bliższa wiadomość pod Nr 258 przy ulicy Freta, u Właściciela domu.

NAUCZYCIELKA mająca pozwolenie do udzielania języka polskiego, francuzkiego, niemieckiego, przytem posiadająca muzykę i opatrzona chlubnemi świadectwami, życzy sobie przyjąć miejsce tu w Warszawie lub na prowincji w znaczniejszy dom. Wiadomość przy ulicy Granicznej pod Nr 967, na dole w oficynie.

NAGRODY Rsr. 50.— Dnia 17 b. m., między godziną 1szą lub 2gą po północy, niewiadomi sprawcy naszli dom podpisanego, zamieszkałego we wsi i Gminie Osiny, Powiecie Rawskim, gdzie spełnili gwałtowną kradzież, oprócz wielu innych następujące przedmiota: 1) Serweta kaszemirowa brązowa; 2) Lichtarzy brązowych 2; 3) Lichtarze 3 platerowane; 4) Dwa lichtarze nejsilbrowe; 5) Trzy poduszki duże; 6) Kołdra tybetowa sino-pstrego koloru; 7) Prześcieradeł dwa z cyframi N. J.; 8) Mufek tumakowy; 9) Samowar tąbakowy; 10) Tacka mosiężna z pod samowara; 11) Jedenaście serwet białych z cyframi N. J., gotyckim atłaskiem wyszytemi; 12) Miednica miedziana; 13) Dywanik w kraty brązowe; 14) Neceserka z widelcem i nożem srebrnemi, z cyfrą H. S.; 15) Pięć łyżek platerowanych; 16) Jeden czerpaczek srebrny z cyfrą G. K. i sitko srebrne z takiemiż cyframi; 17) Cztery łyżki srebrne, z takiemiż cyframi G. K.; 18) Nóż w słoniową kość oprawny; 19) Suknia czarna z falbanami; 20) Dwie spódnice; 21) Kaftan damski angorowy; 22) Łyżka wazowa nejsilbrowa; 23) Moździerz mosiężny. Upraszam zatem o zwrócenie łaskawej uwagi na wyrażone przedmiota. Osobie wykrywającej przyrzekam Rs. 50; adres mój przez Stację Łowicz w Osinach.— Osiny dnia 17 Sierpnia 1862 r.—**Edmund Stępkowski.**



Od W. Piwnickiego, Dziedzica dóbr ziemskich Sikorza i Kikoł, w Powiecie i Gubernji Płockiej położonych, dnia 8go Kwietnia r. b. przyniesiono do Szkoły Weterynarji **SUKĘ**, rassy Charcików, chorą, i takową zostawiono u mnie do wyleczenia. Już upłynęło 4 miesiące po zawiadomieniu trzykrotnem Właściciela, że takowa Charcica dawno już wyleczona, dotąd nie zgłosił się Właściciel po odbiór takowej; przeto podaje się o tem do wiadomości Właściciela, aby w ciągu dni 15tu Sukę swoją po uiszczeniu należności za koszta kuracji i żywienia odebrać zechciał, w przeciwnym razie, rzeczona Charcica sprzedaną zostanie na satysfakcję poniesionych kosztów.— **A. Strumpf.**

W Fabryce Cukru **Oryszew**, o milę od Stacji Kolei Żelaznej Ruda Guzowska, w dobrach Szymanowskich położonej, jest za cenę umiarkowaną do sprzedania, w reparacji znajdujący się **KOCIOŁ parowy**, wysokiego ciśnienia, mający $^3/_8$ cala grubości blachy, 34 stóp i $1^3/_8$ cali długości, 3 stóp 10 cali średnicy, na 6 atmosfer i 90 funtów na cal kwadratowy ciśnienia, wraz z dwoma do niego należącemi bulierami, lecz bez zwykłego garnituru. Bliższą wiadomość powziąść można albo w Fabryce w Oryszewie, albo też w Biurze Administracji tejże Fabryki w Warszawie, przy ulicy Leszno pod Nr 660, na 1m piętrze znajdującym się.

Agronom teoretycznie i praktycznie wykształcony, posiadający dokładnie język polski i niemiecki, który zarządzał lat kilkanaście znacznemi dobrami w Prusach i Królestwie Polskiem, szuka posady Rządcy dóbr lub Kassjera. Bliższa wiadomość Sochaczew poste restante A. M.

SKŁAD GŁÓWNY
MACHIN I NARZĘDZI ROLNICZYCH,
Piotra Krupeckiego i Spółki,

przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nr 1776a.

Zwraca głównie uwagę Szanownych Obywateli na swoje **MŁOCARNIE cztero-konne wymłócające cztery kopy na godzinę** z poręczeniem, które jako **Przenośne** niepasowe, a tem samem nadzwyczaj praktyczne dla Gospodarstwa rolnego, ma zaszczyt polecić. Młocarnie te, wraz z całym przyrządem, sprzedają się w powyższym Składzie po Rubli srebrem 310 za sztukę; oraz **WAGI DECYMALNE** po cenach przystępnych.

DOM HANDLOWO-KOMISOWY
Nasion Produktów i Narzędzi Rolniczych.

Otrzymał w komis do sprzedania **z Instytutu Gospodarstwa wiejskiego w Marymoncie.**

a) Z pola doświadczalnego.

Jęczmień ozimy 4ro rzędowy garniec po złp.	2	gr.	15.
Żyto S-to Jańskie.	„ 2	„	—
— Eldeńskie.	„ 2	„	—
— Hiszpańskie dubeltowe.	„ 2	„	—
— Krzyca olbrzymia.	„ 2	„	—
— Pirnawskie.	„ 2	„	—
Pszenica Sandomierska.	„ 2	„	—
— Banatka	„ 2	„	15
— Frankensztejnska	„ 2	„	15
— Binkel	„ 2	„	15
— Talaweza.	„ 2	„	15
Krzyca Kanadyjska.	„ 2	„	—
— Archangielska.	„ 2	„	—

b) Z folwarku Wawrzyszew są do sprzedania.

Pszenica Talawera korzec. . . . . po Złp.	50	„	—
Żyto Krzyca Belgijska.	„ 30	„	—

Otrzymał również na obecną porę **Rzepę Scierniskową.**

A. *Rodkiewicz.* ulica Miodowa, Pałac Arcybiskupów N. 492.

PŁUGI.

W Składach Machin i Narzędzi Rolniczych J. K. Gregorowicza i H. Dębskiego, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471B, obok Resursy Kupieckiej, zakupywać można **PŁUGI** Goedkiego, znane z dobrego wyrobu i użyteczności. Pług jeden z kółkami sprzedaje się po Rubli sr: 12, bez kółek Rubli sr: 8 Kop: 50.

Do wydzierżawienia od Śgo Jana 1863 r., **Dobra Zgrzany,** pod samem miastem Zgierzem położone. O warunkach dowiedzieć się będzie można na gruncie w pierwszych dniach Września r. b.



Garnitur **Mebli** mahoniowych używanych: 12 Krzeseł, 2 Fotele, Kanapa i Stół, w Hotelu Drezdeńskim do sprzedania, z przyczyny braku miejsca; wiadomość u Szwajcara.

Przy ulicy Wspólnej N. 1631*a* od kościoła Ś-go Aleksandra drugi dom na prawo, na dole na prawo od frontu jest do wynajęcia od Śgo Michała **6 pokoi,** przedpokój, piwnica, komórka, stajnia i wozownia za 300 rs. rocznie, można wynająć i na półroku, mieszkanie bardzo suche, wiadomość na miejscu.

List Zastawny

na Rs. 150, z 13stu Kuponami, Nr 50,423 Litera C. oznaczonym, Okresu 3go, skradzionym został, i o tem Główna Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego w Warszawie zawiadomioną została. Takowa kradzież została w Krynicach, w Austrji, zdziałaną.

☞ Jest do sprzedania z wolnej ręki 6 włók miary polskiej, **Lasu Dębowego** jest 3/4, sosnowego budulcu 1/4, a to za przystępną cene, bez pośrednictwa osoby drugiej, z lasu tego wybrać można Plamsony, Buchty, Belki kwadratowe, Krzywki i bardzo wiele dębiny, drzewa porządkowego i przydatnego dla wszystkich rzemieślników, przez las ten przechodzi Kojel Warszawsko-Bydgowska, w lesie tym stacja Kowal jest już na ukończeniu z Czeźniewie, do Włocławka miasta Powiatowego i do rzeki Wisły jest szossą 2 mile. Transport drzewa do Wisły jest łatwy; kto ma chęć zakupienia lasu, proszę do ugody w Czeźniewicach do J. Skolnickiego, Właściciela majątku, oraz trzy-letnia propinacja jest do wydzierżawienia.



W mieście Łowiczu, jest do wydzierżawienia **HOTEL** wraz z **RESTAURACJĄ,** może być wydzierżawiony i **Szynk** razem lub osobno, od Śgo Michała r. b. Taż Restauracja, Hotel i Stajnię, mogą być wydzierżawione przez czas trwania jarmarku Śgo Mateusza. Wiadomość do godziny 12ej rano przy ulicy Chmielnej pod Nrem 1260 C, trzeci dom od Nowego-Światu. Stróż miejscowy wskaże.

BAWARJA wraz z **Bilardem** i ze wszystkiemi utensyljami przy jednej z ulic pryncypalnych, jest do sprzedania lub wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066 w Dystrybucji Sygar.

GŁÓWNY ZAKŁAD BIELIZNY
J. REICHEL,

zaopatrzony świeżemi zapasami **Bielizny** każdego rodzaju, a mianowicie: w **Koszule męzkie po Rs. 1 sztuka,** w nowy rodzaj **Koszul męzkich z kamizelkami po Rs. 2 sztuka,** oraz **Kryноliny damskie i dziecinne,** szczególnie zgrabnym i praktycznym fasonem, różniące się od dotąd używanych.

Ulica Wierzbowa Nr 638 A.

Dodatkowe Wiadomości bieżące.

Xiądz Józef *Wierzbicki*, Przełożony Zakonu *Marjanów* w Wyględowie w Pcie Warszaws:, odezwał się do wiernych Kościoła Chrystusowego o niesienie pomocy w dobrowolnych ofiarach na odnowienie Kościoła i wystawianie Klasztoru dla tegoż Zakonu.

Pojutrze przypada zmiana lunacji, to jest *nów*, który pod względem pogody ma dotrzymać na równi z upływającą ostatnią kwadrą.

P. Józef *Jurkowski*, proszony jest o zgłoszenie się w interesie pilnym do właścicielki posessji Nro 41 przy ulicy Elektoralnej, jeśli można koło 8ej rano.

We Lwowie dnia 18 b. m. były dwa pożary. Jeden przez zapalenie się wiórów na strychu u stolarza, dla powstrzymania dalszego szerzenia się, rozebrano część dachu. W nocy zaś tego samego dnia powstał pożar za rogatką Łyczakowską, gdzie spłonęła chata i dwie krowy.

Jeden z rodaków naszych, który w tych dniach udał się do Londynu, podaje jako użyteczną wiadomość dla chcących zwiedzić Wystawę, iż mogą znaleść lokale po bardzo przystępnej cenie w hotelu utrzymywanym przez Polaka Henryka *Gonzawę*, na Regents Square, Brunswick Square Nro 27.

Dla wiadomości mieszkańców wokolic m. Płocka donosimy, iż w tych dniach w tymże mieście w Rynku Starym pod Nr 22 na 1szem piętrze, nowo otworzony zostanie Magazyn strojów i sukien damskich, oraz wszelkich nowości z Warszawy. Właścicielka starać się będzie nietylko zadosyć uczynić wszelkim żądaniom publiczności, ale nawet ma niepłonną nadzieję, że starania jej będą przez Damy tamtejsze i z okolicznych stron łaskawemi względami uwieńczone.

W okolicy Piotrkowskiej, w bliskości kolei żelaznej, założoną została fabryka drożdży prasowanych, z której wyroby, właściciel pragnie postawić, jeżeli nie wyżej, to przynajmniej na równi z zagranicznemi, ażeby dowieść, że przy gorliwości i dobrych chęciach, można i w kraju dojść do tego, po co nie raz bezpotrzebnie udajemy się zagranicę. Funt takich drożdży dla PP. Cukierników i Piekarzy, kosztuje zł. 1 gr. 6.

Od niedawnego czasu w domu PP. *Inaszkiewiczów*, na Nowym-Świecie, dają się widzieć ulepszenia tak w restaurowaniu tego domu, przebrukowania przejścia od ulicy Alexandrja i t. p., gdzie się mieszczą na pewną okolicę tutejszego miasta jatki rzeźnicze i sprzedaż wszelkich artykułów żywności, a tak zwany targ Sułkowski; w pierwszym dziedzińcu od Nowego Światu już urządzono i wodociąg wiślany, który niebawem stanie się wielce użytecznym nietylko dla lokatorów, ale zwłaszcza dla przekupniów, a mianowicie zieleniarek.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe ciepła stopni 25. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 3. (Ubywa).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.